

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Najistotniejsze hasło.
Trzeba nadrobić opóźnienia ostatnich lat.

Nad nową ordynacją wyborczą
radzi dziś Blok Bezpartyjny.

Pośród hasel propagandowych 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej jest hasło, które bezsprzecznie wybija się na plan pierwszy, hasło, które przysłania wszystkie inne, które zamyka w sobie niezwykle istotną w naszych warunkach i głęboką treść społeczno-gospodarczą.

To hasło brzmi: Własnymi siłami weźmy udział w rozbudowie gospodarczej kraju i zatrudnieniu bezrobotnych!

Jest to nie tylko hasło ale i nakaz moralny, który przewyciężyć powinien wszystkie opory psychiczne, jakie niejednokrotnie istnieją, gdy w grę wchodzi konieczność — chwilowego zresztą — rozstania się, dla wyższych celów, z pewną, leżącą w kasie kwotą pieniędzy — ale zarazem wytłumaczenie najistotniejszego sensu Pożyczki Inwestycyjnej, o której pokrycie Rząd zwrócił się do społeczeństwa.

Własnymi siłami wziąć musimy udział w rozbudowie gospodarczej kraju... Oznacza to, że sami u siebie szukamy środków i możliwości rozwoju gospodarczego, który zahamowany został przez bezprzykładne przesilenie, niezawinięte przez Polskę.

Od paru lat szukamy tych środków i możliwości i od paru lat stosujemy je nie bez powodzenia. Polityka gospodarcza naszego Państwa, posiadająca swe wytyczone już linie przewodnie jest i powinna być polityką czynną. Hasło „przetrawiania”, rzucone w momencie rodzenia się tej polityki, nie oznacza biernego wyczekiwania, aż kryzys minie. Przetrawić — to znaczy znaleźć w sobie moc przewyciężenia trudności. To znaczy działać w ten sposób, aby usuwać z naszego życia gospodarczego czynniki hamujące rozwój ekonomiczny, a więc wyrównywać dysproporcje występujące w tem życiu i narosłe pod wpływem załamania się koniunktury. To znaczy torować sobie drogę dla stopniowego przejścia do drugiego etapu pracy, do okresu, w którym wzmocnionym wysiłkiem aktywności Państwa i poszczególnych jednostek gospodarujących trzeba będzie powetować poniesione straty i ograniczenia. Czynna postawa polityki gospodarczej Państwa — mimo wszystko, co się o tej polityce niekiedy u nas mówi i pisze — pozwoliła na uzyskanie bardzo poważnych osiągnięć. Naskutek dokonanych prac zarówno przez Państwo jak i całe społeczeństwo, życie gospodarcze Polski od szeregu miesięcy pulsować zaczęło coraz żywszym tętnem. Wydaje się, iż weszliśmy już w okres nadrabiania opóźnień minionych lat ostrego kryzysu gospodarczego.

W tym nowym okresie hasło „własnymi siłami” nie przestało nas obowiązywać. Przeciwnie — napięcie jego i zrozumienie musi stale wzrastać, od stopnia zaś tego wzrostu zależy będzie szybkość rozbudowy gospodarczej kraju.

Otóż na Pożyczkę Inwestycyjną spojrzeć chcemy z tego właśnie punktu widzenia. Wchodząc w nowy okres działalności gospodarczej dla wypełnienia zadań, które czekają nas, mobilizować musimy wszystkie siły i wszystko możliwe do zmobilizowania środki. Pożyczka Inwestycyjna jest takim zabiegiem mobilizacyjnym. Ma ona — w oparciu o własne siły społeczeństwa — dostarczyć środków na prace, któ-

WARSZAWA. Blok Bezpartyjny rozpoczął dziś o godz. 10 tej z minutami obrady nad nową ordynacją wyborczą.

Obradują połączone grupy konstytucyjne sejmowa i senacka klubu BBWR. W posiedzeniu bierze również udział prezydium klubu BBWR, oraz marszałkowie i wicemarszałkowie obu izb.

W toku jutrzejszych obrad, które niejako zapoczątkują narady grup kon-

stytucyjnych BBWR, nad projektem nowej ordynacji wyborczej, podane zostaną do wiadomości zebranych, a tem samem do wiadomości publicznej, zasady nowej ordynacji.

Po dzisiejszym posiedzeniu odbędzie się jeszcze parę posiedzeń połączonych grup konstytucyjnych poświęconych szczególnie rozpatrzeniu projektu nowej ordynacji, dalsze te jednak posiedzenia

odbywać się już będą na terenie Sejmu.

Jak w kołach politycznych przewidują, w ciągu bieżącego tygodnia cały projekt zostanie przez grupy rozpatrzony, ponieważ zaś zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu przewiduje się pomiędzy 15 a 20 maja, projekt nowej ordynacji wyborczej w terminie tym będzie mógł być złożony do łaski marszałkowskiej.

Wspaniałymi uroczystościami uczciło Imperjum Brytyjskie 25-lecie panowania króla Jerzego V.

LONDYN. Wczoraj rozpoczęły się w całym Imperjum Brytyjskim uroczystości dla uczczenia 25 lat panowania króla Jerzego V.

Uroczystości te odbywają się we wszystkich państwach i kolonjach, tworzących wielkie Imperjum, a dla ich upamiętnienia na obywateli spadł potok łask w postaci amnestyj, umorzenia podatków, długów z tytułów pożyczek pobranych przez ludność, dotkniętą klęskami, wreszcie w postaci zasiłków pieniężnych, wolności czasowego korzystania z gruntów państwowych itp.

W stolicy Imperjum — Londynie uroczystości zakrojone zostały na imponującą skalę. Do Londynu ścignęły ogromne tłumy. Władze obliczają, że na

ulicach Londynu w dniu wczorajszym 3 miliony osób podziwiała poszczególne fragmenty uroczystości, udekorowane gmachy, a przede wszystkim orszak królewski.

Aby widzieć orszak królewski, ludzie poczęli się gromadzić wzdłuż trasy już o godz. 2-giej w nocy! O godz. 4-tej nad ranem utworzył się wielki szpaler z 8 rzędów, ciągnący się od katedry św. Pawła do pałacu Buckingham. — O 8-ej trybuny, wystawy sklepów, okna, wszystko gdziekolwiek można było stanąć, zajęte zostało przez ludzi. Trybuny publiczne i prywatne zajęło 200 tysięcy ludzi, szpaler utworzył milionowy tłum. 9 tys. policjantów rozłożyło opiekę nad zachowaniem porządku.

O godz. 11-tej ukazał się orszak królewski, zdążający do katedry.

Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył wczoraj do katedry św. Pawła jechali w 6 ciu karocach premierowie Imperjum Brytyjskiego: Mac Donald z córką swoją Izabellą, premierzy Kanady i Południowej Afryki, premier Afryki, premier Nowej Zelandji, reprezentant Indji sir Joseph Bhowe, premierzy południowej Rodezji i północnej Irlandji.

Następnie speaker izby gmin Fitzroy w swym tradycyjnym stroju, lord kanclerz, przewodniczący w izbie lordów — lord Sankey w otoczeniu świty, członkowie domu królewskiego i niektórzy specjalnie zaproszeni na uroczystości goście.

Właściwy orszak królewski rozpoczęła poprzedzana przez eskortę konnej gwardji królewskiej rodzina księcia Yorku, która w otwartej karocy wyjechała z pałacu Buckingham.

Widok rodziny księcia Yorku, a w szczególności małych księżniczek, wywołał niesłychany entuzjazm tłumów.

Następnie jechali Jerzy książę Kentu i księżna Maryna, królowa norweska, siostra króla Jerzego wraz z obu pozostałymi synami królewskimi: ks. Walji i ks. Gloucester, ciotka króla księżniczka Wiktorja oraz córka pary królewskiej księżniczka Mary ze swoim małżonkiem lordem Harewood.

Potem ukazał się bezpośredni orszak króla i królowej: oddział konnej artylerji, następnie eskorta dragonów, huźarów, a wreszcie słynnych langerów we wspaniałych barwnych, skrzypczych się złotem i srebrem mundurach.

Za tą malowniczą eskortą ukazali się w złoczonej karocy król i królowa, witani entuzjastycznymi okrzykami tłumów. Wiwaty i okrzyki na cześć króla i królowej trwały wzdłuż całej drogi aż do katedry św. Pawła.

Za parą królewską jechali dalsi krewni orszak świta królewska.

Specjalną uwagę zwracały barwne, bogate stroje gwardji indyjskiej z turbanami, w których iskrzyły się brylanty. Jako honorowi adjutanci byli przydzieleni do osoby króla czterej maharadżowie: Kaszmiru, Bikaneru, Patiali i sir Umar Hayat Khan.

Powoli orszak posuwał się ku katedrze św. Pawła. Przed pałacem najwyższego trybunału sprawiedliwości parę królewską powitał lord major City, oddając w ręce króla tradycyjny miecz City. Poprzedzając bezpośrednio orszak królewski, lord mayor wraz z radcami City w 5 karocach poprowadził pochód przez Fleet street do katedry.

Przy wejściu do katedry św. Pawła, króla i królowę oczekiwali biskupi Londynu, którzy poprowadzili uroczysty or-

Ostre wystąpienie Ojca św. przeciw pogaństwu w Niemczech.

RZYM. Na przyjęciu pielgrzymów z Freiburgu i Moguncji papież wygłosił przemówienie, w którym w sposób bardzo zdecydowany wystąpił przeciwko pewnym prądom antychrześcijańskim,

szerzącym się w Niemczech.

„W imię rzekomo pozytywnego chrystjanizmu — mówił papież — usiłuje się zdechrystjanizować Niemcy i przywrócić barbarzyński poganizm”.

Jeszcze o ryżu... 8 milionów złotych traci rocznie Skarb Państwa.

WARSZAWA. Swego czasu pisaliśmy o nadmiernych apetytach naszych „królów ryżowych”. Wskazywaliśmy na konieczność wyższej interwencji wobec panów z kartelu, którzy wbrew istotnym kosztom surowca, podwyższyli ceny za ryż, stanowiący jeden z najważniejszych artykułów odżywczych szerokich mas i dzieci.

Obecnie mamy jeszcze jeden dowód słuszności zajętego przez nas stanowiska.

Dowiadujemy się, że grono najpoważniejszych chrześcijańskich kupców bran-

rych celowość nie podlega dyskusji i których znaczenie gospodarcze będzie bardzo doniosłe.

Rozumie się, że siły i środki, które Państwo chce mobilizować przez Pożyczkę Inwestycyjną, dostarczone być muszą przez warstwy i grupy społeczne, które mogą nimi dysponować. A warstwy te nie zamykają się tylko w okręgu zarobkujących rzesz pracowniczych. Jest jeszcze przemysł, są instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, właściciele nieruchomości, kupiectwo, wolne zawody, zarobkujące rzemiosło...

Dostarczone środki nie wyjdą z obrotu gospodarczego. Przeciwnie — obrót ten wydatnie zasilą. Wąskie strumyki pieniędzy, które złożą się na

Pożyczkę Inwestycyjną, ujęte w mocne łożysko planowych prac, dadzą zatrudnienie pewnej liczbie bezrobotnych obywateli, zasilą warstwy ekonomicznie słabsze, wrócą później w tej lub innej formie do życia gospodarczego, a zarażem pozostawią trwałe wartości.

I oto jest ta najistotniejsza treść społeczno-gospodarcza Pożyczki Inwestycyjnej i wytłumaczenie jej sensu. Statystyka zamykającej się w dniu 10 maja subskrypcji będzie sprawdzianem, w jakim stopniu poszczególne grupy społeczne kraju zdolne są do zrozumienia tej treści i współdziałania — w stosunku do swych możliwości — w wysiłku zbiorowym.

Buntem i kulą grozili Stalinowi komuniści.

MOSKWA. Na zebraniu wyższych do wódców czerwonej armii Stalin wygłosił sensacyjną mowę polityczną. Stalin odsłonił kulisy niebezpiecznych machinacji wewnątrz tej partii, opisując szczegółowo trudności, na jakie napotkał dotąd i dalej napotyka wielki program uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa w szczególności.

Stalin oświadczył m. in.: Pewna grupa wystąpiła pod moim adresem z żądaniem, abym zaniechał natychmiast dalszego wykonywania naszego programu, a gdy się temu sprzeciwiłem, towarzysze ci grozili wybuchem otwartego buntu znacznego odłamu partii przeciw cen-

tralnemu komitetowi, pozostającemu pod moim osobistym przewodnictwem. Nie dość na tem, zaślepiący ci posunęli się nawet do tego, że zarówno mnie, jak i innym członkom egzekutywy partii grozili otwarciem kulą. W chwili obecnej jednak — mówił Stalin — cała ta zbrodnicza dywersja została zlikwidowana.

Skości Stalin omówił szczegółowo problem industrializacji, przyczem oświadczył: Rosja sowiecka nie posiada dostatecznej liczby robotników, zdolnych do ujarznienia zdobyczy technicznych i z tego stanu rzeczy wynika też ciężka sytuacja, w jakiej dzisiaj znajduje się klasa pracująca w Rosji.

Sensacyjna kradzież nowego modelu ruletki.

WARSZAWA. Warszawskie władze śledcze prowadzą dochodzenie w wyjątkowo sensacyjnej i niebywałej sprawie. Jeden z młodych inżynierów polskich wpadł na interesujący pomysł zastąpienia mechanicznej ruletki nowym wynalazkiem. Wynalazek ten stał się jednocześnie niemal kluczem do gry w ruletkę i przedewszystkiem łagodził hazard, cechujący ruletkę.

Po opatentowaniu wynalazku, który nazwał „Passionette”, inżynier, posiadający tylko jeden model wynalazku, powierzył go fabryce, która miała zająć się eksploatacją. Model ukryła dyrekcja

fabryki w kasie pancernej.

Przed kilku dniami model w tajemniczych okolicznościach został wykradzony z kasy, którą otworzono dopasowanymi kluczami.

W kradzieży brał udział jeden z woźnych, który działał na zlecenie dwóch przybyszów z zagranicy.

Stwierdzono, że jeden z owych dwóch osobników był kiedyś krupierem w kasynie w Monte Carlo. Osobnicy ci mogli działać z polecenia jakiegoś kasyna gry. Woźnego Józefa Kaplewskiego, który ułatwił kradzież modelu, osadzono w więzieniu.

stwowych, samorządowych i prywatnych do kupowania tylko w tych firmach, które wykonują obowiązek subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej i wykażą się posiadaniem odpowiednich dyplomów.

Adwokaci subskrybują Pożyczkę Inwestycyjną.

Rada Adwokacka w Warszawie uchwaliła na plenarnym posiedzeniu z dnia 30-ym kwietnia r. b. wystosować do wszystkich adwokatów apel następującej treści:

— Rada Adwokacka w Warszawie wzywa członków Warszawskiej Izby Adwokackiej do wzięcia udziału w subskrypcji 3 proc. premijowej Pożyczki Inwestycyjnej i wyraża przekonanie, iż członkowie Izby, rozumiejąc doniosłe znaczenie pożyczki dla gospodarczego rozwoju kraju i zwalczania bezrobocia, przyczynią się do pokrycia pożyczki, mimo ciężkich warunków materialnych, w jakich znajduje się obecnie adwokatura polska.

Zatwierdzony wyrok na ks. pszczyńskiego.

KATOWICE. — Sąd apel. w Katowicach zatwierdził w poniedziałek wyrok I instancji, mocą którego ks. Pszczyński ojciec skazany został na zapłacenie odszkodowania około 700 000 zł. szwajcarskiej firmie „Hydro Nitro”. Jak wiadomo, firma ta budowała dla ks. Pszczyńskiego dwie fabryki związków azotowych w Wyrach pow. Pszczyzna i w Waldenburgu na Śląsku wrocławskim. Obie fabryki zbankrutowały, a ks. Pszczyński jako ich właściciel nie wywiązał się ze swych olbrzymich zobowiązań wobec firmy szwajcarskiej, której pretensje wynoszą łącznie przeszło 6 milj. złotych. Proces ten, o którym obszernie donosiliśmy, wzbudził olbrzymie zainteresowanie w kołach przemysłowych na Śląsku.

Konferencja państw bałtyckich w Kownie.

KOWNO. — Wczoraj rozpoczęła się w Kownie konferencja ministrów spr. zagr. 3-ich państw bałtyckich: Litwy, Estonji i Łotwy.

Poza załatwieniem spraw formalnych i ustaleniem porządku dziennego dotychczasowy prezes narad bałtyckich min. Seljamaa złożył sprawozdanie ze sposobu wykonania uchwał i postanowień poprzedniej tallińskiej konferencji i przekazał kierownictwo konferencji ministrowi Lozarajtłowski.

Wszystkie trzy delegacje zostały wzmocnione w ostatniej chwili przez dołączenie znawców prawa i stosunków

międzynarodowych. Wskazywałoby to iż konferencja kowieńska dużo uwagi zamierza poświęcić ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Zjazd „Straży Przedniej” w Białowieży.

WILNO. W dniach 4 i 5 b. m. w Białowieży odbył się zjazd „Straży Przedniej” z udziałem b. premjera p. Janusza Jędrzejewicza. Na zjazd przybyło około 100 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Przeważał personel nauczycielski szkół średnich.

Obrady zjazdu miały na celu pogłębienie dalszej pracy w terenie oraz ustalenie wytycznych pracy państwowej na czas najbliższy.

Rozstrzelanie dwóch Polaków w Mińsku.

MIŃSK. Najwyższy sąd sowiecki Białorusi w Mińsku skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dwóch obywateli sowieckich narodowości polskiej, Stanisława Swierża i Stanisława Sokółskiego, z zawodu rolników, mieszkańców gminy Prodniewskiej, w byłym powiecie Bobrujskim, oskarżonych o popełnienie terrorystycznego zamachu na życie prezesa kolektywu rolnego „Na warcie”, komunisty Mikuckiego, który zmarł z odniesionych ran.

Wyrok wykonano — Swierż i Sokółski zostali rozstrzelani.

Rezolucje zjazdu urzędników państwowych.

WARSZAWA. W drugim dniu zjazdu delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych uchwalono następującą rezolucję:

„Walny zjazd delegatów, odbyty w dniach 4 i 5 maja 1935 r., zaleca zarządowi głównemu w związku z doniosłym przełomowym faktem naszego życia społecznego i państwowego, jakim jest wejście w życie nowej Konstytucji;

1) by podjął jaknajwiększe wysiłki w kierunku zorganizowania, skomasowania i uaktywnienia życia związkowego świata urzędniczego, w konstytucji, iż „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”;

2) by w imię haseł nowej Konstytucji dążył do zapewnienia w porozumieniu z Rządem:

a) wszystkim urzędnikom odpowiadającego ich zasługom, zdolnościom i zamiłowaniom należnego miejsca w hierarchii urzędniczej;

b) ich przedstawicielstwom odpowiedniego wpływu na sprawy publiczne w Państwie;

3) walny zjazd, opierając się na wy-

mienionych przesłankach, wzywa wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych urzędników do wyteżonej pracy na rzecz dobra powszechnego”.

Zakończenie konferencji w Wenecji.

WENECJA. Wczoraj zakończone zostały tu obrady przedstawicieli Włoch, Austrii i Węgier. Po zakończeniu konferencji ogłoszono komunikat, który podkreśla ducha przyjaźni i współpracy podczas rokowań oraz stwierdza zgodność poglądów rządów, które wierzą, że wyjaśnienia, osiągnięte na konferencji ułatwią porozumienie na konferencji naddunajskiej między wszystkimi państwami zainteresowanymi.

Jacob będzie wypuszczony na wolność?

BERLIN. — W pewnych kołach berlińskich rzekomo rozpatrywana jest możliwość wypuszczenia na wolność Jacoba, wobec obciążających dowodów, jakich dostarczyła szwajcarska rada federalna niemieckiemu ministerstwu spr. zagr., stwierdzających winę Gestapo i doktora Richtera.

BERLIN. — Rząd niemiecki zgodził się w sprawie Jacoba na arbitraż, przewidziany w traktacie niemiecko-szwajcarskim.

Zwycięstwo listy rządowej w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD. Centralny komitet wyborczy rozpoczął weryfikację podziału mandatów. Stronnictwo premjera Jewitca ma już zapewnione trzy piąte miejsca w nowym parlamencie, czyli że zdobyło 221 mandatów z 370 i uczestniczyć będzie w podziale pozostałych dwóch piątych we wszystkich departamentach wyborczych, gdzie otrzymało bezwzględną większość.

Wysiedlanie niemieckich przemysłowców z Rosji.

MOSKWA. Przedstawiciel niemieckiej firmy kinematograficznej Wagner o raz Löwe otrzymali nakaz natychmiastowego opuszczenia granic Rosji sowieckiej. Przyczyn wysiedlenia niemieckich przedstawicieli świata filmowego nie wyjaśniono.

Władze sowieckie wysiedliły również dwóch obywateli austriackich przedstawicieli zagranicznych firm w Moskwie. Zamknięte zostały również biura Siemens w Moskwie.

Rozruchy głodowe w Nowosybirsku.

CHARBIN. W Nowosybirsku wybuchły poważne rozruchy na tle trudności aprowizacyjnych. Do robotników, którzy wyszli na ulice, aby demonstrować przeciw zmniejszeniu ilości wydawanych produktów, przyłączyły się tłumy uboższej ludności, które rozpoczęły pogrom piekarń i składów żywności. Rozruchy zlikwidowane zostały przez oddziały ochrony. Nie obyło się bez ofiar w ludziach. Straty materialne są znaczne.

Portjer konsulatu niemieckiego bandytą.

KATOWICE. Władze bezpieczeństwa aresztowały Henryka Lamprechta, portjera w konsulacie niemieckim w Katowicach i Oswalda Handla z Siemianowic, pod zarzutem udziału w napadzie rabunkowym w dniu 15 kwietnia b. r. w Siemianowicach. Rabusie napadli na niejaką Marję Kaletową i obrabowali ją całkowicie z gotówki.

Kino „LUNA”

Dzisiaj i dni następnych

1-szy monumentalny film polski zrealizowany kosztem miliona zł

PRZEOR KORDECKI

OBROŃCA CZĘSTOCHOWY

Bohaterska walka w obronie Jasnej Góry z wojskami szwedzkimi.

W roli tytułowej Karol Adwentowicz

Nad program:

Dodatki dźwiękowe PAT.

Bilety ulgowe, passe partout prócz urzędowych nieważne

szak królewski ku głównemu ołtarzowi, po prawej stronie którego ustawione były dwa trony dla króla i królowej.

Usozyczą mszę św. odprawił arcybiskup Canterbury.

Po ukończeniu nabożeństwa w katedrze uformował się orszak, poprzedzany przez eskortę gwardji, prowadzony przez arcybiskupa Canterbury. Król i królowa wsiadli spowrotem do złotej karocy i orszak królewski podążył spowrotem do pałacu Buckingham, przechodząc innymi niż poprzednio ulicami, wypełnionymi tłumami publiczności, wzywającej na cześć króla i królowej.

Król angielski podczas uroczystości ubrany był w czerwony mundur marszałka polowego przepasany wielką wstęgą Orderu Podwiązki.

Program pobytu min. Laval.

WARSZAWA. Został ustalony program wizyty ministra Laval w Warszawie. Dnia 10 bm. o godz. 17.50 nastąpi przyjazd na Dworzec Główny. Na popołudnie przewidziane są wizyty oficjalne, a wieczorem minister spraw zagranicznych wyda obiad, poczem odbędzie się raut.

Dn. 11 bm. na rano przewidziane są wizyty oficjalne i audjencja u P. Prezenta Rzplitej, poczem odbędzie się śniadanie na Zamku. Wieczorem ambasador Francji wyda obiad.

Dnia 12 maja nastąpi wyjazd do Moskwy.

Ambasada w Warszawie najważniejszą placówką dyplomatyczną Francji.

PARYŻ. We Francji zaczęła się wielka gra: chodzi o jednej strony o stworzenie takich warunków, by opinia publiczna mogła jakoś przekonać podpisanie układu z Sowietami — a z drugiej o zaznaczenie, że pomimo tego układu stosunki z Polską nie zostały narazone na szwank. Dlatego też wszystkie dzienniki powtarzają wielkimi literami, że przed wizytą w Moskwie p. Laval zatrzyma się w Warszawie i że podczas jego bytności nad Wisłą ma się dokonać odrodzenie polsko-francuskiego przymierza, Francji bowiem bardzo zależy na utrzymaniu dobrych stosunków z Polską.

W związku z tem szczególniejszego znaczenia nabiera powierzenie ambasady warszawskiej p. Leonowi Noelowi, który uchodzi za jedną z najczystszych głów Francji współczesnej.

Ambasada francuska w Warszawie staje się temsamem najważniejszą placówką dyplomatyczną Francji.

Zjazd uczestników walk o szkołę polską.

LUBLIN. W Lublinie odbył się 3-dniowy zjazd b. Uczestników Walk o Szkołę Polską, który zgromadził około 300 osób. Najważniejszymi punktami programu zjazdu było uroczyste nadanie nazwy jednej ze szkół powszechnych „Im. Uczestników Walk o Szkołę Polską”, poświęcenie sztandaru tej szkoły oraz otwarcie wzorowej biblioteki i czytelnicy, ufundowanych przy szkole. Na zakończenie wysłano depeşe hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i ministra W. Jędrzejewicza.

Pracownicy kupują tylko w firmach, które subskrybują Pożyczkę Inwestycyjną.

W Ionie Naczelnego Pracowniczego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej rozważany jest projekt uchwały, wzywającej ogół pracowników pań-

Kino „EDEN” Aleja 12

Dzisiaj i dni następnych
Z cyklu przebojowych arcydzieł ekranu
Wielki film — Wielkiego reżysera!

JAK W SIÓDMEM

NIEBIE...

Wzruszający poemat miłości — piękna i radości życia.

Potężna rewelacja ekranu — natchnionej reżyserji słynnego — FRANKA BORZAGE

Nad program: Nowe aktualności FOXA, Dodatek dźwiękowy PATA

oraz na żądanie Publiczności

Wielka wycieczka do Palestyny.

Statystyka subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Praca w biurze delegata Ministra Skarbu do spraw 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej od 1-go maja uległa znacznemu zwiększeniu. Podwoiła się ilość meldunków, nadsyłanych przez poszczególne placówki subskrypcyjne.

Biuro przystąpiło już do przygotowania zestawień i materiałów statystycznych, które zobrazują udział w subskrypcji poszczególnych warstw społeczeństwa i grup gospodarczych. Wśród materiałów tych ciekawy będzie wykaz osób, których zarobki i dochody miesięczne przekraczają 1.500 zł. i które — wślad za urzędnikami na wyższych stanowiskach państwowych — zadeklarowały 150 proc. swych dochodów miesięcznych.

Trup żołnierza w dziupli drzewa.

STANISŁAWÓW. Przy ścinaniu buka w Kutach wypadł z dziupli drzewa kościotrup żołnierza niemieckiego odzianego w mundur 140 p. p. W otworze wiekowego drzewa znaleziono karabin i kilkadziesiąt naboju niemieckich.

Strzały do aktorów 2 osoby zabite a 6 rannych.

BUDAPESZT. Ubiegłej niedzieli podczas amatorskiego przedstawienia w miasteczku siedmiogrodzkim Mezősach wydarzył się straszny wypadek. Za kulami stał 18-letni rolnik Zugup, który w pewnej chwili podczas przedstawienia miał kilkakrotnie strzelić z karabinu.

Gdy przyszedł moment największego napięcia, rozległy się strzały, a jednocześnie okrzyki zgrozy z widowni.

Zugup wystrzelił trzy razy. Kule karabinowe zabiły dwoje ludzi, sześć osób odniosło ciężkie rany. Karabin wypożyczony był z posterunku żandarmerji, przyczem przez pomyłkę zamiast ślepych naboju naładowano go ostremi.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 8 maja. Stanisława Bisk. Wschód słońca o g. 4.08. Zachód o g. 19.13

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Miejskiego. W czwartek 9 maja o godz. 5-ej po poł. odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Zarządu Miejskiego w składzie tymcz. prezydenta miasta oraz 5 ławników. Będzie to pierwsze oficjalne spotkanie członków nowoukonstytuowanego Zarządu Miejskiego.

Porządek dzienny przewiduje preli-minarz budżetowy na rok 1935/36 oraz różne sprawy bieżące.

Kurs Obrony Przeciwgazowej dla Federacji. W dniu 9 bm. o godz. 17.50 w sali Nr. 8 Magistratu nastąpi otwarcie kursu O. P. G. dla członków Związków: Legionistów, Peowiaków, Inwalidów, Dowborczyków i Weteranów. Obecność członków nieprzeszkolonych obowiązkowa. Dalszy ciąg kursu 11 b.m., zakończenie i egzamin 14 b.m.

Dalszy ciąg II kursu gazowego dla związków sfederowanych. Zarząd Federacji P.Z.O.O. przypomina członkom Związków: Podoficerów Rezerwy, Ochotników, Rezerwistów kół I, II, V i VI, że dalszy ciąg kursu gazowego, rozpoczętego w dniu 2 b.m. odbędzie się 11 b.m. o godz. 17.50 w sali Nr. 8 Magistratu. Ostatni dzień i egzamin w dniu 13 b.m.

Zabawa taneczna L. O. P. P. Komitet Obywatelski XII Tygodnia L. O. P. P. w Częstochowie przy współudziale licznych pań gospodyń, w sobotę, 18 b.m. o godz. 21 (9 wiecz.) w salonach hotelu „Polonia” (ul. Piłsudskiego 9) erządza zabawę taneczną, a dla miłośników kart „Bridge”.

Miłe wesołe spędzenie czasu zapewnione. A więc wszyscy niebawem spotkamy się na zabawie L. O. P. P.

Drugi proces o zajścia pod Jasną Górą.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się druga z kolei sprawa o zajścia pod Jasną Górą w pamiętnym dniu 30 września 1934 r. podczas zjazdu Hallerczyków w Częstochowie.

Sprawie tej posmak pewnej sensacji nadawała obecność na ławie oskarżonych 60 letniego Antoniego Czernika, członka Rady Miejskiej w Łodzi i jednego z przywódców łódzkiej endecji, który krytycznego dnia przybył do naszego miasta z 40 młodymi Stronictwa Narodowego.

Ogółem przed Sądem stanęło 4 oskarżonych, a m. 25-letni Wł. Rabenda, 28 letni Czesław Bugara, 22-letni Zdzisław Tadeusz Barański i 60-letni Antoni Czernik.

Pierwszy z nich oskarżony był z art. 129 K. K. Akt oskarżenia zarzucał mu, że doskoczył z nabitym rewolwerem do przodownika policji Jana Tarłowskiego w chwili, gdy ten zatrzymał Czesława Bugarę ze słowami: „puść go, bo ci w łeb palnę”. Przodownik Tarłowski na widok wymierzonego przeciwko sobie rewolweru strzelił do Rabendy, lecz chybił i w następnej zaraz chwili przypadkowy świadek tej gwałtownej sceny Kazimierz Hebdziński podbił Rabendzie rękę. Rabenda rewolwer upuścił na ziemię; ekspertyza rusznikarska wykazała, że w magazynie rewolweru tkwiły dwie kule, jedna zaś tkwiła w łufie.

Powyższa dramatyczna scena, szczęśliwym zbiegiem okoliczności zakończona bezkrwawo, rozegrała się właściwie nie na samym placu Jasnogórskim, a w alejce Sienkiewicza.

Pozostali oskarżeni odpowiadali z art. 154 K. K. Akt oskarżenia zarzucał im, że podczas rozpraszania przez policję młodych Stronictwa Narodowego, którzy uszeregowani w czwórki usiłovali przyłączyć się do pochodu Hallerczyków, nawoływali do bicia policji i stawiania jej czynnego oporu.

Sprawę rozpoznawał sędzia okręgowy Chrapowicki, oskarżał prok. Schlitter, obronę w imieniu wszystkich oskarżonych wnosił adv. Stypułkowski z Warszawy.

Przed sądem przedfilował długi szereg świadków oskarżenia i obrony. Świadek Tarłowski zeznał zgodnie z danymi aktu oskarżenia.

Badany w charakterze świadka zastępca kierownika wydziału śledczego w Częstochowie asp. Malkiewicz zeznał, że przywódcy Stronictwa Narodowego w Częstochowie z mgr. Niebudkiem na czele otrzymali wyraźne ostrzeżenie, że starostwo kategorycznie sprzeciwia się przyłączeniu się młodych Stronictwa Narodowego do pochodu Hallerczyków, wobec czego policja miała prawną podstawę do przeszkodzenia narodowcom przyłączenia się do Hallerczyków i rozproszenia ich siłą.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prok. Schlitter, nie wprowadzając akcentów politycznych i opierając się wyłącznie i ściśle jedynie na danych przewodu sądowego, zażądał przykładnego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych, podkreślając ze szczególnym naciskiem, że czynności policji były całkowie zgodne z prawem i opierały się na instrukcjach Starostwa, które, jak zeznał świadek Malkiewicz, nie zezwoliło na udział narodowców w pochodzie. Oskarżenia tembardziej zasługują na karę, że spowodowali zajścia w dzień święte: czny na placu, zapełnionym licznymi rzeszami publiczności, i że łatwo tam mogła wybuchnąć nieobliczalna w swych skutkach panika.

Przechodząc do zeznań świadków odwodowych, przedstawiciel oskarżenia publicznego podkreślił, że świadkowie ci powołani zostali na okoliczności ne-

gatywne, t. j. przysli do sądu, aby zaświadczyć, że nic nie widzieli. Tego rodzaju świadków można byłoby znaleźć dosłownie pół miasta. Jeden zaś ze świadków odwodowych Czerwiński, jak się okazało, krytycznego dnia był nieobecny w Częstochowie.

Meć Stypułkowski w obronie oskarżonych dowodził tezy, że na podstawie prawa o zgromadzeniach odpowiedzialnym kierownikiem pochodu, od którego zależy udzielanie lub odmawianie zezwolenia na udział w pochodzie, jest ten, kto otrzymał od władz admin. zezwolenie na urządzenie pochodu. W danym zaś wypadku odpowiedzialnym kierownikiem pochodu był Związek Hallerczyków, który nietylko że nie sprzeciwił się udziałowi narodowców, lecz naod-

wrół zaprosił Czernika do przyjazdu do Częstochowy.

W dalszym ciągu obrońca usiłował podważyć wiarygodność zeznań policji, jako strony zainteresowanej i poświęcił dłuższy ustęp przemówienia oskarżonemu Czernikowi, wyrażając pogląd, że jest niepodobieństwem, aby oskarżony Czernik, człowiek w starszym już wieku, na obcym terenie próbował wszczynać jakieś burdy.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron uznał wszystkich oskarżonych winnymi inkryminowanych im czynów i skazał Rabendę na 8 miesięcy bezwzględnego aresztu, pozostałych zaś oskarżonych na karę po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat 2.

Kogo zabraknie na liście subskrybentów Pożyczki Inwestycyjnej, ten dobrowolnie stawia się poza nawias twórców gospodarczej potęgi Państwa.

ODEZWA.

Nikt hardziej, niż pracownik umysłowy nie może zrozumieć klęski bezrobocia. Najskuteczniejszą walką z bezrobociem jest powodzenie Pożyczki Inwestycyjnej.

Pożyczka Inwestycyjna to zew chwili! Powszechny Związek Zawodowy Księgowych w Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Częstochowie, rozumiejąc powagę sytuacji, nakłada obowiązek na wszystkich swych członków i sympatyków, by bezwzględnie wzięli udział w wielkiej akcji z bezrobociem przez subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej.

Wzywa się również wszystkich członków i sympatyków do zasilenia szeregów pracowników Komitetu Obywatelskiego Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej oraz nakłonienia pracodawców do najliczniejszego wzięcia udziału w subskrypcji.

Zwycięstwo nad bezrobociem — to dobrobyt w Państwie, to dobrobyt obywatela.

Powszechny Zw. Zaw. Księgowych w Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Częstochowie.

Do przemysłu i kupiectwa żydowskiego. Kryzys i związane z nim bezrobocie zwalczyć może zgodny wysiłek całego społeczeństwa. Wszyscy stanąć winni na apel Rządu Rzeczypospolitej w zwartym szeregu subskrybujących Pożyczkę Inwestycyjną, której celem jest stworzenie możliwości pracy dla rzesz bezrobotnych obywateli i ożywienie życia gospodarczego Państwa przez organizowanie celowych inwestycji.

Poprzed te szczytne zamierzenia czynników rządowych, jest obowiązkiem każdego przemysłowca i kupca.

Wzywamy przeto ogół przemysłu i kupiectwa żydowskiego do wypełnienia obowiązku obywatelskiego przez jaknajliczniejsze subskrybowanie Pożyczki Inwestycyjnej.

ZARZĄD
STOW. PRZEM. i KUPCÓW
w Częstochowie.

Ruch budowlany w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, ruch budowlany w tym roku zapowiada się dość pomyślnie. W najbliższych dniach nieomieszkamy podać ścisłych cyfrowych danych co do ilości zgłoszonych nowych projektów budowy, narazie zaś ograniczymy się do zaznaczenia, że buduje się kilka większych obiektów. M. in. w północno-zachodniej części klasztoru Jasnogórskiego O. O. Jezuitów z Krakowa na obszarze czterohektarowym przystąpił od kwietnia do budowy dwóch do-

mów reherbicyjnych, kosztem około 2 milionów zł

Pozatem na wyróżnienie zasługuje budowa kilkupiętrowej frontowej kamienicy p. Warzykowskiego przy ulicy 3-go Maja, naprzeciw gmachu Pow. Komendy Policji.

Generalna rewja wózków do lodów i wód mineralnych. W dniu wczorajszym specjalnie wyłoniona komisja sanitarna, w której skład weszli przedstawiciele miejskich wydziałów zdrowia, technicznego i gospodarczego dokonała przeglądu wózków do lodów i wód mineralnych. Ogółem na przegląd przyprowadzono 105 wózków, z których kilka komisja uznała za niezdatne do użytku ze względu na to, że zawierały puszkę z blachy zwykłej, szybko podlegającej rdzewieniu, zamiast blachy cynkowej.

Z wainego zebrania Związku b. Ochotników A. P. W sali Nr. 8 Magistratu odbyło się wainne zebranie miejscowego Oddziału Związku b. Ochotników Armji Polskiej.

Zebranie zagał prezes Oddziału p. J. Krygier, poczem przewodnictwo objął p. J. Piaścik. Wygłoszono szereg przemówień powitalnych, po których nastąpiło rozdanie nagród za strzelanie, urządzone z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pierwszą nagrodę w postaci zegara, ufundowaną przez dyrekcję fabryki „Union Textile” oraz nagrodę przechodnią — popiersie Marszałka — ufundowaną przez Związek b. Obhotników otrzymał p. A. Bury za 48 punktów. Drugą nagrodę — papierosnicę — fund. dyrekcji K. K. O. otrzymał p. Jędrecki, trzecią nagrodę (strzelca), ufundowaną przez prezydenta miasta p. Jana Mackiewicza otrzymał p. Lebek, dalsze cztery nagrody, ufundowane przez p. dyr. Stahlensa otrzymali pp. M. Iwanicki, B. Olejniczak, J. Krygier i Kamiński. Pozatem czterech uczestników strzelania otrzymało dyplomy.

W dalszym ciągu zebrania złożone zostało szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku, nad którym wywiązała się ożywna dyskusja, poczem ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Następnie odbyły się wybory nowych władz Związku.

Nowowybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Jan Krygier, zastępca prezesa — p. J. Piaścik, sekretarz — p. K. Kołodziejczyk, zastępca sekretarza — p. M. Szczytkowski, członek zarządu — p. Sobczak.

Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLOWY”

Dziś i dni następnych
Miłość i intryga w prawdziwie
pięknym filmie produkcji czeskiej p.t.

KRÓLOWA CYGANERJI

W rolach głównych: Jarmida Vacek, Oskar Marian i inni

Nad program: Dodatki dźwiękowe.

Nie tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i awydatnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując

Krem i mydło „LACTOLIN”

ŻAĐAĆ WSZĘDZIE.

Dziś w „ATLANTICU” reprezentacyjny film polski p. t.

„MŁODY LAS” oraz bajecznie kolorowa

„Latająca mysz”

Z działalności Obywatelskiego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej w Częstochowie. W dniu 4 b. m. o godz. 11-ej w sali Starostwa w Częstochowie odbyło się zebranie Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej w Częstochowie, na którym dookoptowany został na wiceprezesa tegoż Komitetu p. Feliks Wajcht, prezes Stow. Urzęd. Skarbowych Koła w Częstochowie.

P. F. Wajchtowi powierzona została organizacja i praca Komitetu Pracowniczego Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej, który to Komitet powołany został do wspólnej pracy z Komitetem Obywatelskim.

Prezes miejscowego Komitetu Obywatelskiego p. Mieczysław Wysocki w dalszych obradach zapoznał pozostałych członków z dotychczasową działalnością Komitetu, przedstawiając cyfrowe dane dotychczasowych rezultatów subskrypcji.

Buchalterzy w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej! W dniu 6 b. m. o godz. 8.30 odbyło się zebranie Oddziału Częstochowskiego Związku Księgowych, poświęcone wyłącznie Pożyczce Inwestycyjnej.

Zagałę zebranie prezes Oddziału p. Herman Hercberg, który po powitaniu delegatów Obywatelskiego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej w Częstochowie—cddal głos wiceprezesa tegoż Komitetu p. Feliksowi Wajchtowi.

Pan F. Wajcht w krótkiej przemowie do licznie zgromadzonych buchalterów członków Związku, uzasadnił potrzebę i cele Pożyczki Inwestycyjnej wzywając wszystkich obecnych do współpracy z Komitetem Pracowniczym.

Dłuższą prelekcję wygłosił delegat Komitetu Obywatelskiego p. Gembarzewski, który w sposób jasny i dokładny, posługując się danymi cyfrowymi, uzasadnił motywy, jakimi się kierował Rząd przy rozpisanju subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Pod koniec zebrania uchwalono wydać odezwę do wszystkich buchalterów naszego miasta z wezwaniem do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej i do współpracy z Komitetem Pracowniczym Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

Domowe oszczędności.

Każda pani domu w swej gospodarce stara się, aby odłożyć choćby najskromniejszą kwotę na czarną godzinę. Te skromne oszczędności rodzinne potrafią spełniać wielkie zadania zwłaszcza w okresie niepowodzenia.

Ogłoszenie Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej daje dobrym gospodyniom pożądaną ku temu okazję. Znajdują one w obligacjach tej pożyczki znakomitą lokatę dla swych oszczędności, ponieważ Premjowa Pożyczka Inwestycyjna poza stuprocentowym bezpieczeństwem (obligacje opiewają na złote w złotych), poza corocznymi odsetkami, daje możliwość wygrania jednej z licz-

W związku z artykułem, zamieszczonym w „Słowie Częstochowskim” z dnia 6 kwietnia 1934 r., dotyczącym postępowania p. Franciszka Hartlińskiego, oświadczam, że zostałem wprowadzony w błąd przez osoby, które udzieliły mi informacji, wobec czego wszystkie zarzuty, dotyczące pana Hartlińskiego, cofam i za wyrządzoną krzywdę usilnie go przepraszam.

DAWID ALTMAN.

LODOWNIE POKOJOWE

wykwintne z izolacją korkową oraz

DRZEWO BUDOWLANE, STOLARSKIE I HEBLOWANE

polecane po b. niskich cenach

Przemysł Drzewny „ARBOR”

wł. B-cia FAKTOR

ul. Narutowicza 83, tel. 24-14.

Przy tartaku wszelka maszynowa obróbka drzewa.



Tragiczny konflikt.

Zabił ojca, gdyż zmuszał jego ukochaną do uległości.

Młody wieśniak Marjan Pioruński od powiadał wczoraj przed sądem apelacyjnym w Warszawie za zabójstwo ojca, Władysława. Ojciec oskarżonego, bogaty chłop z pow. radomszczańskie był nałogowym alkoholikiem. W domu panowały stosunki fatalne. Pijak maltretował sparaliżowaną żonę i dzieci, trwonił gospodarstwo na hulanki. Pomimo podeszłego wieku Pioruński miał usposobienie romantyczne. Stary adonis zwrócił pewnego dnia uwagę na wyjątkowo urodziwą córkę sąsiada, 20-letnią Zofję Targońską. Zwrócił się do ojca Targońskiej i zaproponował mu... sprzedaż córki za 6 tys. zł. wekslami. Po długich targach dobito transakcją. Dziewczyny o zdanie nie pytano. Ojciec, przyzwyczajony do posłuszeństwa córki kazał jej prosto iść do Pioruńskiego i być mu we wszystkim powolną. Natrafił jednak na niespodziewany opór dziewczyny. Cóż się okazało, 23 letni syn Pioruńskiego, Marjan, kochał się w Targońskiej, ona mu odpłaćcała wzajemnością i oboje snuli projekty małżeństwa. Wytworzyła się sytuacja dramatyczna

Ojciec Targońskiej nie chciał słyszeć

o niczem. Dziewczyna musiała zostać kochanką starca. Jej ojciec wszedł w posiadanie weksli i spodziewał się przy ich pomocy zagarnąć gospodarstwo Pioruńskiego.

Marjan Pioruński nie mógł patrzeć na poniżenie swej wybranej. Podczas ciemnego, jesiennej wieczoru uzbrojony w dubeltówkę podkradł się pod rodzicielskie domostwo. Przez okno padł strzał. Ładunek śrutu ugodził śmiertelnie starego Pioruńskiego.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności sprawy, skazał Marjana Pioruńskiego na rok więzienia za zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Od tego wyroku odwołał się prokurator, domagając się 5 ciu lat więzienia.

Na wczorajszej rozprawie wyszło na jaw, że oskarżony jest chory na padaczkę. W związku z alkoholizmem ojca i paraliżem matki nasunęło się tedy podejrzenie psychicznego obciążenia dziedzicznego. Sąd apelacyjny postanowił skierować oskarżonego na obserwację do szpitala dla umysłowo chorych.

Nie zwlekaj do jutra. Jutro musi się zacząć praca, dzięki Twojej subskrypcji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

nych premij, z których najwyższe sięgają 500.000 złotych.

Celem pożyczki jest zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, jest to akcja inwestycyjna, która przyczyni się do powstania nowych warsztatów pracy, do przeobrażenia dzisiejszej Polski drewnianej w murowaną ostoję jej wszystkich obywateli.

Dlatego każda kobieta—kierowniczka gospodarstwa domowego winna ulokować swe oszczędności w Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej, by przez dobro własne i własnej rodziny przyczynić się do dobra powszechnego.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś we wtorek dnia 7 maja Teatr Miejski gra w dalszym ciągu znakomitą sztukę najpopularniejszego pisarza scenicznego Stefana Kiedrzyńskiego „Cudzik i S-ka”, z Górowskim w roli tytułowej. Reżyseruje St. Dębicz. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w przedsprzedaży i w kasie teatru od g. 19 ej.

W przygotowaniu komedia muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna”, reżyseruje dyr. Iwo Gall.

Ze Związku Pań Domu. Związek Pań Domu zaprasza na bridża we czwartki od godz. 19-ej i niedziele od godziny 16-ej do lokalu własnego ul. Kilińskiego 13.

W środę 8 b.m. o godz. 17 ej otwarta czytelnia pism kobiecych.

Uznaje tylko rękoczyny. Przykra przygoda spotkała wczoraj p. Agnieszkę Sawiak (Rynek Wieluński 47) Bawiąc u swego ojca, zam. przy ul. Sabinowskiego 86, dowiedziała się, że zamieszkały tamże Wojciech Adamus podejrzewa ją o kradzież kury.

Oburzona tem posądzeniem p. Agnieszka udała się do mieszkania p. Ada musa, pragnąc sprawę wyjaśnić na miejscu. Adamus jednak żadnych „wyjaśnień” słuchać nie chciał i w końcu pobił p. Sawiak. Poszkodowana prosi policję o ukaranie Adamusa.

Za systematyczne fałszowanie masła. Zamieszkały przy ulicy Warszawskiej 91 Moszek Maszyński trudnił się zawodowo dostarczaniem masła do sklepów. Tylko że dostawa ta nie była pierwszorzędna, jeśli w dniu wczorajszym sąd grodzki rozpoznawał aż 4 jego sprawy o sfalszowanie masła margaryną, której znaczną domieszkę w dostawie Muszyńskiego stwierdziła ekspertyza Państwowego Zakładu Badań Żywności w Łodzi.

Sąd grodzki skazał Muszyńskiego łącznie na 200 zł. grzywny.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 1 szym dniu ciągnięcia 4 ej klasy 32 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.
Zł. 10,000 na n-ry: 34538 68290 101292.

Zł. 5,000 na n-ry: 83945 133966.
Zł. 2,000 na n-ry: 6990 15143 17193 58402 71724 76637 86830 88267 119132 119505 145057 145463 174528.

Zł. 1,000 na n-ry: 899 8964 12394 13489 19588 27275 32201 35400 41870 53433 54497 63403 67303 71841 72704 76169 76891 81360 87905 89180 89957 95408 97762 98771 102450 110448 112272 118270 122894 141051 148057 150574 158486 160350 162518 167587 170185 170245 171336 174634 176075 176137 180723.

II.
Zł. 10,000 na n-ry: 25508 151799 152994.

Zł. 5,000 na n-ry: 15176 38938 72696 124401 150366 168483.

Zł. 2,000 na n-ry: 6731 18838 30812 31196 48137 52693 55348 58530 61973 63932 74203 79375 79656 82857 84215 84802 90689 90689 93612 99066 101056 104427 108527 112083 114602 123796 138769 166867 171646 176891.

Zł. 1,000 na n-ry: 8725 9575 13534 27169 27972 45049 51509 53017 57715 58770 61709 62261 69197 74641 79299 87829 100624 109516 115443 130819 135495 146269 162783 165525 176535 177217 183194.

2 lata więzienia za dwie bańki mleka.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa młodego wiekiem, bo liczącego zaledwie lat 19, lecz wielokrotnie już karanego za różne przestępstwa Edwarda Znojka oskarżonego o to, że w dniu 20 marca b. r. skradł z wozu stojącego przed sklepem spożywczym Bulskiego róg Handlowej i Słowackiego 2 bańki mleka wartości 20 zł. na szkodę Abrahama Owieczko.

Oskarżony nadaremnie tłumaczył się, że w krytycznym czasie znajdował się w domu że kradzieży prawdopodobnie dokonał jakiś jego sobowtór. Sąd wobec oczywistych dowodów winy oskarżonego i ze względu na jego dotychczasową wielokrotną karalność skazał go na 2 lata więzienia.

Mąż grozi żonie zabójstwem.

Pani Sura Salomonowicz (ul. Targowa 3) poskarżyła się policji, że w Alei zaczęła ją mąż jej, Abram (ul. Spadek 17), z którym od pewnego czasu nie żyje i odgrażał jej zabójstwem.

Uwaga P. T. Rzemieślnicy! Kierownictwo Publ. Szkoły Doksztalcącej Zawodowej № 2 otwiera dwutygodniowy bezpłatny kurs informacyjny dla tych rzemieślników, którzy z różnych powodów nie ukończyli Szkoły Dokszt. Zawod. a chcieliby zdawać jako eksterni. Kurs będzie otworzony dla rzeźników, piekarzy, fryzjerów, krawców, szewców, malarzy, murarzy i t. p. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczorowych od godz. 18—21 codziennie.

Zapisy przyjmuje kierownik szkoły w poniedziałki i środy od godz. 14—17 po południu w kancelarii Publ. Szkoły Dokszt. Zawod. № 2 przy ul. Piotrkowskiej 17 do dnia 14 maja b. r.

Napaść i pobicie przechodnia. We wczorajszej wzmiance p. t. „Napaść i pobicie przechodnia” zakradła się nie ścisłość, którą prostujemy. Jednym ze sprawców pobicia jest Jan Kołodziejczyk (ul. Kule), a nie Jan Kołodziejcki (ul. Warszawska), który z powyższem zajęciem niema nic wspólnego.

Z RADOMSKA.

— **Komisarz Landeck i opuścił Radomsko.** W dniu 6 bm. b. komisarz rządowy p. Władysław Landeck i opuścił Radomsko, udając się do Warszawy, gdzie został oddany do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W miesiącu czerwcu p. Landeck i obejmie stanowisko w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

— **Pożegnanie państwa Landeckich.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu Klubu Towarzystwa pożegnanie b. komisarza rządowego p. Wł. Landeckiego i jego małżonki przez komitet obywatelski.

W nader serdecznym nastroju wygłoszonych przemówień, składano p. Landeckiemu podziękowanie za włożoną z zaparciem samego siebie pracę dla dobra i rozwoju miasta oraz życzenia powodzenia na nowym stanowisku.

W tymże dniu odbyło się pożegnanie p. Landeckiego przez miejscowy oddział Zw. Legjonistów.

Wywiad z b. komisarzem rządowym p. Landeckim. Pałace zagadnienia oczekujące Zarząd Miejski.

Komisarz Landeck i definitywnie opuszcza nasze miasto w dniu 6 b. m., udając się do Warszawy, do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W miesiącu czerwcu ma otrzymać przydział do Urzędu Woj. w Katowicach.

Dla miasta zmiana zarządu miejskiego nie jest rzeczą błahą, skończył się bowiem jeden okres, a zaczyna drugi właściwego samorządu. Dla każdego mieszkańca ciekawym jest co sądzi o pracy na przyszłość w samorządzie ten, który przez nieomal dwa lata kierował sprawami miasta jako komisarz rządowy.

Korzystając z uprzejmości p. Landeckiego, pytamy o sprawy dotyczące rozwoju miasta.

— Na stanowisku komisarza rządowego starałem się uporządkować całość gospodarki miejskiej. Sprawa nie była łatwą. Trzeba się było stale borykać z brakiem gotówki. Mimo to spłaciłem przeszło 160 tysięcy długów, co ustalił inspektor wojewódzki p. Dymidowicz-Dymidecki, podczas przeprowadzonej lustracji. Nie powiem, że zrobiłem wszystko. Przed zarządem miejskim stoi wiele palących zagadnień, na które których wysuwa się:

1) sprawa uregulowania sporów o grunta miejskie i uzyskanie tytułu własności tych gruntów,

2) sprawa oświetlenia miasta Wydatki na ten cel pochłaniają olbrzymie sumy, a mianowicie jedną piątą część budżetu.

Sprawy te czekały na uregulowanie przez parę lat, bowiem rządy komisaryczne nie miały uprawnień do ich załatwienia.

Trzecią, również ważną sprawą jest doprowadzenie do końca pomiarów miasta, sporządzenie planów regulacji i skanalizowanie miasta.

Obchód 3 Maja w więzieniu.

W dniu 3-cim maja odbyła się w więzieniu częstochowskim akademja, zorganizowana przez Patronat nad więźniem.

W charakterze gości przybyli przedstawiciele sądownictwa, prokuratury, adwokatury, Zarządu Miasta, urzędników sądowych, Patronatu, funkcjonariusze więzienni i ich rodziny.

Na akademji byli obecni prawie wszyscy więźniowie.

Po odśpiewaniu Gaude Mater Polonia przez chór więzienny, p. prof. Machejek wygłosił w ładną i żywą szatę ujęty okolicznościowy odczyt, poczem nastąpiły produkcje chóru więziennego, po których więzień Kupczyński odegrał solo na skrzypcach Legendę Wieniawskiego i Polonez Jubileuszowy G-dur. Na zakończenie części pierwszej więzień Markowski wypowiedział z dużym przejęciem dwie deklamacje.

Część drugą zapelniała sztuczka p. t. „Żołnierz” F. Zorowskiej, odegrana przez amatorski zespół więzienny.

Akademja wywarła duże wrażenie na więźniach, śledzących z niesłabnącym zainteresowaniem jej przebieg i wyrażających gorące podziękowania Patronatowi.

Cenną pomocą przy organizowaniu akademji była bezinteresowna i usilna współpraca pp.: Jastrzębskiej, Stankiewiczowej, Ziembowej, aspiranta Szewczyka i dozorczy Wardziaka.

Kiedy odbędą się matury?

Wedle zarządzenia Ministerstwa Oświaty egzaminy maturalne w szkołach średnich odbyć się mają w roku bieżącym w terminie między 13 maja a 22 czerwca. W tym czasie zarówno egzaminy maturalne piśmienne, jak i ustne muszą być ukończone w tym terminie w całym kraju.

Ministerstwo Oświaty nie krępuje po szczególnych kuratorów bardziej szczegółowymi zarządzeniami co do terminu egzaminów.

Kuratorzy na terenie swoich okręgów wydadzą takie zarządzenia w tej sprawie, jakie będą odpowiadały miejscowym potrzebom. Wcześniej, czy później rozpoczęcie i zakończenie egzaminów maturalnych w rozmaitych ośrodkach uzależnione jest od możliwości potrzeb lokalnych.

Ostatnie terminy wpłacania czesnego na wyższych uczelniach.

Na wyższych uczelniach wywieszona została obwieszczenia w sprawie ostatecznego terminu wpłaty czesnego za rok akademicki 1934/35 pod groźbą skreślenia. Czesne przyjmowane będzie za dodatkowymi opłatami manipulacyjnymi i wpisowem w wysokości 40 zł.

Studenci, którzy chcą uzyskać zwolnienie od opłat karnych muszą składać podania do Ministerstwa Oświaty w terminie nieprzekraczającym jednakże dzień 10 maja.

Przyjmowanie kandydatów do Szkoły Podchorążych Marynarki.

W roku bieżącym Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu przyjmuje do dnia 31 maja zgłoszenia kandydatów na wydział morski, po którego, pomyślnym ukończeniu (3 lata i 3 miesiące studjów) słuchacze zostaną mianowani podporucznikami korpusu morskigo.

Zgłaszac podania mogą kandydaci, którzy do 1 lipca b. r. ukończą 17 lat, a nie przekroczą do tej daty 19 i pół lat życia, uczniowie szkół kadeckich lub średnich, ewentualnie maturzyści.

Częściowa zmiana przepisów meldunkowych.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowany jest projekt częściowej zmiany obowiązujących przepisów meldunkowych, które, jak wiadomo, nastrożają znaczne trudności i wywołują przykre nieporozumienia.

Projekt zmiany przepisów przewiduje zmodyfikowanie sposobu meldowania się osób, które zmieniają mieszkanie w obrębie tej samej gminy.

Do zameldowania takiej zmiany mieszkania będzie służyła tylko jedna kartka meldunkowa, wypełniana przez przeprowadzającą się.

Związki zawodowe domagają się reorganizacji Inspekcji Pracy.

Ministerstwu Opieki Społecznej złożony został memoriał związku pracowników umysłowych w sprawie reorganizacji inspekcji pracy. Memoriał ten

Obywatelskie stanowisko kupiectwa.

Na czoło akcji subskrypcyjnej wśród warstw gospodarczych wybiło się obywałe stanowisko kupiectwa zarówno chrześcijańskiego jak i żydowskiego. Obie centrale organizacyj kupieckich nie tylko wezwały szych członków i ogół ogół kupiectwa do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, ale — dla sprawiedliwszego udziału w tej akcji — ustaliły minimalne normy subskrypcyjne.

Wszystkie wielkie firmy handlowe, zaliczone do I-ej kategorii (przeważnie hurtownicy i wielkie domy handlowo-towarowe) podpiszą Pożyczkę Inwestycyjną do wysokości conajmniej 4000 złotych. Sklepy i firmy handlowe nieco mniejsze od tamtych (półhurt), a więc zaliczone do II-ej kategorii, o ile mają swe siedziby w Warszawie bądź w większych miastach, subskrybować będą po 800 złotych, natomiast w mniejszych miastach — po 500 złotych, a w osadach i miasteczkach — po 300 złotych. Kupiectwo drobne — detaliczne, jak III-cia kategoria, subskrybuje: w Warszawie i w większych miastach po 200 złotych, a w innych miejscowościach — po 100 złotych. Detaliści, posiadający sklepy po wsiach, podpisują w miarę możliwości.

Również ustalono normy subskrypcyjne dla pośredników handlowych, nie utrzymujących biur, lecz pracujących osobiście. Subskrybują oni od 300 zł. do 100 zł.

To obywatelskie stanowisko kupiectwa zasługuje na uznanie. Pieniądze z Pożyczki Inwestycyjnej idą przede wszystkim na walkę z klęską bezrobocia. Gotowość kupiectwa przyjęcia z pomocą głodującym rzeszom bezrobotnych świadczy o poczuciu solidarności społecznej i wyrobieniu państwowem sfer kupieckich. Złazdenie bowiem klęski bezrobocia jest sprawą pierwszorzędnej wagi

podkreśla, że inspektorzy pracy są obecnie przeciążeni z powodu niedostatecznej ich liczby (102), wobec czego należy wprowadzić urząd asystentów inspekcyjnych z pośród przedstawicieli organizacji zawodowych. Asystenci inspekcyjni wykonywaliby swe funkcje honorowo, a korzystałoby jedynie ze zwrotu kosztów tak, jak to stosowane jest wobec ławników sądu pracy.

Z życia Zw. Rez. przy fabr. „Złoty Potok.” Związek Rezerwistów przy fabr. „Złoty Potok” pod reżyserją p. F. Matkowskiego, urządził w drugi dzień świąt Wielkanocnych przedstawienie.

Odegrane zostały: „Trzech w szafie”, „Wesoły czeladnik”, oraz kilka wesołych numerów rewjowych. Przedstawienie poprzedzone zostało „Prologiem” dowcipnie wygłoszonym przez p. Gęsikowskiego.

Z pośród grających, bezsporny sukces aktorski święcił p. F. Matkowski. Znany z poprzednich występów, stał się on ulubieńcem tutejszej publiczności, która nie szczędząc braw, witała i żegnała humorystę huraganem długo nie milknących oklasków.

Z pozostałych amatorów na szczególnie wyróżnienie zasługuje gra p. M. Noszczyńskiej, która jako aktorka charakterystyczna posiada wybitne walory artystyczne.

Również świetnym był p. H. Kowalski. Stwarzając dosadnie i żywiłowo typy komiczne, pobudzał widownię do frenetycznego śmiechu.

Reszta zespołu w osobach pp.: H. Lesiakówny, I. Nowakowskiej, W. Gęsikowskiego B. Gęsikowskiego i T. Wiśniewskiego, spisała się dobrze.

Zaznaczyć należy, że istniejące na terenie fabr. „Złoty Potok” organizacje jak: Zw. Rez., Straż Pożarna, Oddział żeński Samarytanek, Przystosowanie Strażackie, liczące razem około 120 członków, rozwijają się pomyślnie. Posiadają własną świetlicę i bibliotekę zawierającą około 500 tomów, z której organizacje i robotnicy fabr. korzystają bezpłatnie.

Przy organizacjach istnieją jeszcze sekcje jak: chór robotniczy, sekcja dramatyczna i orkiestra smyczkowa, posiadające rutynowanych kierowników w osobach pp. F. Mielczarka i F. Mikolajczyka.

Wszystko to zawdzięcza się inicjatywie i zamięglności dyrektora fabr. p. J. Knothe, który nie szczędząc trudu i

socjalno-państwowej.

Wiadomo, że pożyczka Inwestycyjna posiada również duże znaczenie gospodarcze. Odciąży ona wydatki publiczne na zasiłki i opiekę społeczną nad bezrobotnymi i ich rodzinami, przywracając jednocześnie konsumpcji kadry nowo zatrudnionych pracowników. W ten sposób cel humanitarny i interes społeczno-państwowy łączą się ściśle z interesem gospodarczym kraju i osobistym interesem kupiectwa.

Nowe kadry pracowników, zatrudnionych przy nowych robotach, bezpośrednio i pośrednio zwiększą klientelę kupiectwa i przyczynią się do wzrostu jego obrotów. Również na wzrost obrotów wpłynąć musi ogólne ożywienie gospodarcze, wywołane zwiększoną produkcją w licznych gałęziach przemysłu, związanego z budownictwem i robotami publicznymi.

Nie należy również zapominać o tych stałych korzyściach, jakie w przyszłości osiągnie kupiectwo, podobnie jak i cały kraj, dzięki Pożyczce Inwestycyjnej. Wybudowanie nowej sieci dróg komunikacyjnych ułatwi transport towarów, zmniejszy jego koszty, zbliżając jakby kupców do konsumentów i rozszerzając ramy zbytu.

Kupiectwo, stając na apel Rządu do walki z bezrobociem i do dalszej rozbudowy gospodarczej kraju, dało tem samem wyraz zrozumieniu, że tylko zgodny wysiłek całego społeczeństwa i wszystkich jego warstw i grup gospodarczych może rozwiązać te obie pierwszorzędne znaczenia sprawy i zbudować lepszą przyszłość dla kraju.

Chodzi teraz tylko o to, aby uchwały centralnych organizacyj kupieckich zostały w pełni i bez zwłoki zrealizowane.

czasu z zaparciem siebie pracuje na niwie społecznej, dzięki czemu fabryka „Złoty Potok”, skupiając miejscowe społeczeństwo w organizacjach, stała się ośrodkiem kulturalno oświatowym na tutejszym terenie.

W. L.

Słowo sportowe**Piłka nożna.****Ocena gry Brygada-Garbarnia.**

Niebywałe zainteresowanie wywołał mecz tych drużyn, rozegrany na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego w ub. niedzielę. Mimo, że Garbarnia gościła już w ub. sezonie w Częstochowie wygrywając 1:0, przybyło około 2 tysięcy widzów na stadion, by przyrzeć się grze b. mistrza Polski. Publiczność nie zawiodła się. Gra była bardzo ładna, ciekawa i pełna emocjonujących momentów oraz efektownych pociągnięć. Mecz zakończył się wręcz sensacyjnym wynikiem. Garbarnia przegrała i to w wysokim stopniu. Zwycięstwo Brygady zasłużone nad taką renomowaną drużyną, mimo, że w Brygadzcie były jeszcze słabe punkty.

Goście wystąpili do tego spotkania w identycznym składzie, co przeciw Ł.K.S. Już pierwsze minuty uświadczniały przewagę Brygady, która do przerwy zdobyła trzy bramki, a po przerwie dwie pozostałe.

Oceniając grę drużyn, stwierdzić należy, że gra gości nie wypadła tak błado, jak może wskazuje na to wynik meczu. Najlepszą częścią drużyny gości było trio obronne: Koszowski, Joks, Pazurek II dalej z pomocy: Haliszka zaś w ataku najpracowitszym był Riesner. Mimo, że po przerwie przez 15 min. goście mieli widoczną przewagę, nie mogli oni jednej zdobyć nawet honorowej bramki. Wskutek wielkiego zdenerwowania często przenosili nad bramką.

Z Brygady w pierwszym rzędzie wymienić należy trio obronne. Byliśmy świadkami ograiania asów gości jak: Pazurków, Riesnera, Haliszki z którymi pojedynki wygrywali: Głogowski, „Jurek”, Mosz i Kieszczyński, z których ostatni był pieczołowitym aniołem stróżem Riesnera. Z ataku na wysokości stanęli wszyscy za wyjątkiem prawoskrzydłowego. Lwia część zasługi zwycięstwa przypada obronie, która w za-

rodku likwidowała wszelkie poczynania ataku gości.

Zebrana publiczność żywo oklaskiwała zwycięzców. Sędziował słabo p. Herman.

Warta — Skra 2 : 0

Zasłużone zwycięstwo gości, u których atak lepiej zagrywał od jego vis a vis. Zespół Skry należy odpowiednio przestawić. Gra dość ciekawa. Sędziował p. Sliwczyński poprawnie.

Kaes.

Z KRAJU.**Scigany tajemniczy osobnik popełnił samobójstwo.**

Na dworcu kolejowym w Białymstoku jubiler białostocki Kałmanowicz o godz. 6 rano po nadejściu pociągu zameldował policji, że w przedziale kolejowym obserwowany był przez jakiegoś podejrzanego osobnika. Dyżurny ruchu chciał zatrzymać tego osobnika, który jednak wyjął rewolwer i rzucił się do ucieczki. Policja rozpoczęła niezwłocznie pościg. Wówczas uciekający oddał kilka strzałów. Ostatecznie wkrótce w pobliżu wsi Baciczki w lesie marczuckim uciekający został osaczony. Ponieważ nadal ostrzeliwał się, policja zmuszona była użyć broni. Scigany został trafiony kulą rewolwerową w kolano, poczem upadł na ziemię i wpakował sobie kulę pod broń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych lub innych papierów, któreby pozwoliły ustalić tożsamość zabitego.

Napad bandytów przebranych w mundury policjantów.

Zamożna rodzina Szechlerów ze wsi Runiczki Fabjanki (pow. lipnowski) wydała wielką ucztę z okazji rocznicy urodzin Zygmunta Szechlera i ukończenia przebudowy domu.

Na ucztę zeszło się kilkadziesiąt osób, przyjaciół i sąsiadów.

W pewnym momencie, do izby weszło dwu policjantów, pozdrowili uprzejmie zgromadzonych i poprosili o pozwolenie odetchnięcia po długim marszu.

Szechlerowie z całą gościnnością usadowili policjantów za stołem i dali im jeść i pić.

Nagle goście w mundurach wydobyli rewolwery i steroryzowawszy zgromadzonych wzięli się do rewidowania mieszkania.

Teraz stało się jasnym, że to przebrani bandyci.

Pierwszy zorjentował się 11-letni solenizant. Wybił okno, wyskoczył przez nie i narobił alarmu.

Bandyci spłoszeni krzykiem chłopca rzucili się do ucieczki, oddając 3 strzały, które na szczęście nie zrobiły nikomu krzywdy. Łupem ich padło zaledwie 20 złotych, które zdążyli zrabować.

Poderżnęła gardło dziecku i zakopała je w piwnicy.

Straszliwego odkrycia dokonał Broni sław Dubczyk, brat dozorczy domu przy ul. Pawiej 41 w Warszawie. Rano zaszedł on do piwnicy gospodarskiej celem sprawdzenia wodomierza i znalazł na ziemi dużą torbę od cukru, zawiązaną sznurkiem. Można sobie wyobrazić jego przerażenie, gdy rozwinięszy paczkę, znalazł w niej nagie zwłoki noworodka płci męskiej z poderżniętym gardłem.

Dubczyk niezwłocznie zawiadomił o makabrycznym odkryciu policję, która przeprowadziła szczegółowe dochodzenie. Okazało się, że 19 letnia Idesa Flintówna, właścicielka sklepu spożywczego, zamieszkała w tymże domu, niedawno powiła dziecko, które zabiła i zwłoki ukryła w piwnicy. Wyrodna matkę umieszczono w zakładzie położniczym, gdzie przy jej łóżku czuwa policjant.

Zęby — to fundament zdrowia!

Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst.

Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora **Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA** w Częstochowie

ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50

ZE SWIATA.

Ziemia z Australji na kopiec J. Piłsudskiego.

Polacy zamieszkali w Australji na destali do Światowego Związku Polaków z Zagranicy niezwykle piękną i oryginalną urnę wykonaną z jednego kawała cennego drzewa australijskiego i bogato inkrustowanego srebrem. Urna zawiera ziemię australijską z okolic zamieszkałych przez Polaków, przeznaczoną do złożenia w projektowanym kopcu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie na Sowińcu.

Polacy na „wyspie bandytów“.

Kolonja polska na dalekiej i pięknej „wyspie bandytów“ liczy około 100 głów. Przeważa tu oczywiście element robotniczy. Prawie w każdej fabryce niezliczonych miast korsykańskich pracuje kilku lub conajmniej jeden Polak. Niektórzy zajęci są przy pracach murarskich. Inni wreszcie zarabiają na swój chleb codzienny i kilkaset franków miesięcznie w służbie domowej. Jest tu także kilku kupców polskich. Pod względem materialnym emigracja polska jest tu dobrze postawiona, ale pod względem kulturalnym stoi na niezbyt wysokim poziomie. Niema tu szkoły polskiej, niema polskich towarzystw. Życie organizacyjne gdyby nawet istniało, napotkałoby tu na poważne trudności. Współżycie utrudnia niezgoda, panująca wśród poszczególnych skupisk naszych rodaków na Korsyce. Jednakże jest nadzieja, że z biegiem czasu uda się te swary załagodzić i Polonję korsykańską zjednać dla wspólnych celów, zwłaszcza że jest tam wśród naszych rodaków kilka szlachetnych jednostek, pracujących nad tem od szeregu lat.

Emigracja polska na Korsyce datuje się od jakich 10-ciu lat. Jest ona już częściowo znaturalizowana, a nawet wynarodowiona. Lwią część stanowią jednak obywatele polscy i dość gorący patrioci. Nie należy więc tracić nadziei co do tego skupiska polskiego zagranicą.

Nagi olbrzym na szczytach Alp

Straszliwa zjawa w świetle Księżyca Polowanie policji i wieśniaków na człowieka-zwierzę—Tajemnicza wizyta wytwornej arystokratki.

Alpy zawierają jeszcze sporo tajemnic. W górach znajdują się duże jaskinie, które mogłyby nam niejedno opowiedzieć...

Niedawno pewien turysta zapędził się w góry. Zabłąkawszy, jał podążać jakąś wąską ścieżką, która po pewnym czasie zaprowadziła go do dużej jaskini, która miała wygląd mieszkalny. Widocznie mieszkała tu kiedyś jakaś ludzka istota, która dawno już jednak opuściła to prymitywne mieszkanie.

Odkrycie owego mieszkania, daleko od osiedli ludzkich, przypominało starym góralom historję, która przez dłuższy czas była sensacją w ubiegłym stuleciu. Jak wiadomo, krowy mieszkańcówn z okolic podgórskich pasą się zazwyczaj gromadnie na halach. Całe stado zostawia się często pod opieką jednego pasterka, gdyż niema obawy by ktoś w tamtych okolicach ukradł krowę. Po całodziennym pobycie w górach krasule dawały dużo dobrego i tłustego mleka.

Od pewnego jednak czasu wieśniacy zauważyli, że krowy, mimo soczystej trawy, którą spożywały w dużych ilościach, dawały coraz mniej mleka. Nikt nie umiał wytłumaczyć, czemu przypisać tę zagadkę.

Wreszcie pewnego dnia jakiś ubogi kosiarz, pragnąc zebrać trochę siana na zimę, zauważył o zmroku dziwną postać ludzką, która — podszedłszy do krów — schyliła się nisko i pęczęła wysysać mleko z pełnych wymion.

Zdumiony wieśniak wyszedł ze swego ukrycia, pragnąc się bliżej przyrzedzieć tajemniczej osobie. Ta jednak na widok człowieka, wydała jakiś dźwięk i szybko ukryła się za najbliższym wzniesieniem.

Okoliczni wieśniacy, zainteresowani opowiadaniem kosiarza, przypuszczali pierwotnie, że jest jakimś mordercą, który w górach ukrywa się przed sprawiedliwością. Zawiadomili miejscową policję, która urządziła obławę. Długo czatowano, wreszcie pewnej księżyc-

wej nocy niesamowita postać wyszła ze swego ukrycia i wpadła w ręce władzy.

Na widok pojmanego wydali zebrani okrzyk zdumienia. Mieli przed sobą jakiegoś mocno owłosionego wielkoluda, zupełnie nagiego, który zaczął wydawać ze siebie zwierzęce ryki. Musiano go mocno skrepować, gdyż był bardzo silny i z łatwością rozrywał najgrubsze sznury.

Pojmanego jaskiniowca umieszczono w przytułku dla niedorozwiniętych. Zmuszono go, by nosił ubranie i zaczęto uczyć ludzkiej mowy.

Dzikus zachowywał się bardzo spokojnie, przyglądając się z ogromnym zainteresowaniem ludziom. Nie obcował jednak z nikim, siedząc całymi godzinami w małym ogródku, okalającym przytułek. Czasami bawił się różnokolorowymi szkiełkami, nucąc sobie pod nosem jakąś dziwną melodję. Częściej jednak płakał cicho, próbując wydostać się na wolność.

Osobliwy jaskiniowiec stał się tematem dla prasy. Z całego świata zjeżdżali się rozmaici ludzie, by przyrzedzieć się tajemniczemu osobnikowi. Pewnego razu przybyła także do małego miasteczka podgórskiego jakaś bardzo elegancka, starsza pani, która na widok dzikusa, bawiącego się w owej chwili, jak małe dziecko rozplakała się, szepcząc do towarzyszącej jej służącej:

„To on! Napewno on!...“

Obecnym wydawało się nieco dziwnym zachowanie się wyniosłej arystokratki. Przyjrząwszy się jednak bliżej, spostrzegli podobieństwo rysów między wysowną panią a pojmanym jaskiniowcem. Towarzyszka przybyłej widząc, że ludzie przyglądają się uważnie jej pani, szepnęła coś cicho do płaczącej i prawie siłą wyprowadziła ją z przytułku. Od tego czasu piękna pani nigdy więcej nie odwiedzała tajemniczego osobnika, który — nie mogąc zaaklimatyzować się w sierości — po pewnym czasie zmarł.

Obecnie, gdy odkryto ową mieszkal-

ną jaskinię dalego w górach, przypomniano sobie głośną w swoim czasie historję. — Prawdopodobnie człowiek mieszkał tam, nie widząc nigdy ludzkiej istoty. Skąd się jednak wziął w górach nie wiadomo...

RADJO.

WARSZAWA 8 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 „Wskazówek praktyczne“. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Trio J. Dworakowskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik połudn. 13.05 „Ogród zoologiczny“, (płyty). 13.55 Wiadomości o ekoporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Orkiestra salonowa P.R. 16.30 Odczyt. 16.45 Kwadrans słynnych artystów (płyty). 17.00 Odczyt z Krakowa. 17.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarłów“. 17.50 „Książka i wiedza“. 18.00 Zespół harmonistów warszawskich. 18.15 „Wizyta“, wesoły skecz p. Awercewskiego. 18.30 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Piosenki w wyk. Marleuy Dietrich (płyty). 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Pogadanka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Tadeusz Olśza odśpiewa swoje piosenki. 20.05 Londyńska Suita (płyty). 20.15 Wieczór Mickiewiczowski. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Odczyt w jęz. esperankim z Krakowa. 21.40 Recital z Katowic. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert ork. salonowo-tanecznej P.R. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

„BENETA“
Częstochowa, B. Joselewicza 11.
vis a vis sklepu z Kapeluszymi
pod Kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
100 proc. pewności dobrego wykonania.
Ceny znacznie niższe.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo“.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodszy...

55 (powieść)

Czy można było ich odprawiać, lub żądać od nich innego niż dotychczas systemu?

A zresztą — i tu sprawa wylała się jeszcze bardziej — oni wszyscy prawie byli podobnie jak Sipajllo, wierzycielami jurpolskiego dziedzica. Od kilku pokoleń składali tam oszczędności swoje, które rosły.

Tak czynili oficjalnie, tak czyniła też i okoliczna, zwłaszcza mniej zamożna szlachta. Były to sumy po większej części drobne, po kilka lub kilkanaście tysięcy, składane w zupełnym zaufaniu, często bez wszelkich prawnych formalności. Niektóre sumy, w ten sposób na Jurpolu lokowane, ciążyły na nim od lat wielu, jeszcze od czasów Marszałka; inne przyjmował już sam Roman, ulegając nieraz natarczywym naleganiom. W końcu przyjmować nie chciał, co nawet wywołało pewną trwogę wśród wierzycieli, pogłoski o zachwianiu się interesów jurpolskich, a w ostatecznym następstwie żądania zwrotów i stratę Oksaniny.

Teraz, wobec coraz cięższych warunków gospodarskich, takie liczniejsze żądania można było łatwo przewidzieć, a na tę myśl dreszcz przerażenia przechodził po skórze Romana.

— Nie mój dotrzymać takich zobowiązań — myślał z rozpaczą — to hańba. Jutro niech pierwszy lepszy przyjdzie i zażąda zwrotu dziesięciu, dwudziestu tysięcy, co mu powiem? skąd oddam? Rorpacz go ogarniała. Pocięsział się

chwilami, że się w zestawieniu rachunków pomógł musiał, i zaczynał pracę na nowo. Przemysłował nad sposobami powiększenia dochodów, a zmniejszenia wydatków, bez zmiany dotychczasowego stanu rzeczy — naprótno!

Cheąc sprawę ostatecznie, a przynajmniej co do cyfr sprawdzić, zawezwał do pomocy Sipajllo.

Pan Jędrzej rachmistrz był doskonały, a przytem człowiek zaufany i wierny. Wielce się też ucieszył tem wezwaniem. Niepokojny był coraz bardziej o swój los przysły, pośrednictwo bowiem panny Malickiej, tak skuteczne w sprawie Jurka, okazało się mniej pomyślnem co do Słobody. Odpowiedzi stanowczej nie było.

Posada ta wprawdzie nie była dotąd zajęta, gospodarował tam tymczasowo w zastępstwie zmarłego rzadcy, młody agronom, ale tymczasowość ta trwała już zbyt długo i zaczynała być niepokojącą.

Pan Sipajllo postanowił skorzystać z tej sposobności i rozmówić się z panem Romanem stanowczo. Skończywszy mozolne rachunki, które, niestety, okazały się zgodne z obliczeniem Romana, pan Jędrzej powstał i podnosząc głowę, spojrzął na niego, aby rozpocząć tak ważną dla siebie rozmowę.

Spojrzął i omal nie krzyknął, tak twarz Romana wydała mu się zmienioną.

— Dziękuję ci — ował się Czarnozębski głosem zmienionym — dziękuję ci za twoją pracę. Ale ty, mój dobry Jędrzeju, gdyś zliczał owe nieskończone kolumny cyfr, nie domyślałeś się nawet, jakie one właściwie mają dla mnie znaczenie.

A jakieżby? proszę łaski — przerwał Sipajllo, przestępując niezgrabnie z nogi na nogę — strasznie dużo teraz, gospodarka kosztuje, strasznie dużo!

Roman gorzko się uśmiechnął. Czuł

potrzebę wypowiedzenia choć w części tego, co mu na duszy ciążyło, a znał przywiązanie do siebie Sipajllo i wiedział, że przed nim może mówić otwarcie.

— Te cyfry wydatków, któreś zliczał — rzekł zwolna — mówią mi wyraźnie, że teraz gdy się dochody zmniejszyły, gdy Oksaninę musiałem sprzedać, źle jest ze mną, bardzo źle.

Sipajllo słuchał, przestępował ciągle z nogi na nogę i czuł się bardzo zmieszany. Żał mu było serdecznie Romana, a równocześnie trwoga go opadowywała o swoje pieniądze, bez wiedzy Natalji jemu powierzone. Wszystkie złowrogie pogłoski, jakie już pierwej uszu jego doszły, wszystkie zawistne przepowiednie żony stanęły mu w myśli.

Roman wielkimi krokami chodził po pokoju silnie poruszony.

— Tak źle — mówił dalej — że gdybyś ty, na przykład, Jędrzeju, zażądał dziś odemnie zwrotu swoich dwudziestu tysięcy, jabył nie był w stanie...

Sipajllo skoczył jak oparzony i głośno odchrząknął.

— Ja właśnie... proszę łaski, panie teo... chciałem... prosić — bąkał.

— Jaktó? chciałbyś! — zawołał Roman, zbliżając się do niego i patrząc mu bystro w oczy. — Ty chciałbyś żądać zwrotu w tej chwili, wiedząc, w jakiejbyś mnie postawił pozycji? Przecież nie przypuszczasz, aby twoje pieniądze przepadły!

Sipajllo był tak zmieszany, że mu wyrazy wzięły w gardle. Chrzękał, przestępował ciągle z nogi na nogę, a bladł i czerwieniał na przemian.

— To jest — wykrztusił w końcu — proszę łaski... ja tego... nie koniecznie... gdzieby też ja się nie boja... panie teo, ja o co innego chciałem prosić.

Roman patrzył na niego chmurny. Nie chodziło mu już w tej chwili o

żądanie samo, któremu, jakkolwiek było kłopotliwe, mógłby być w ostateczności jeszcze zadość uczynić, ale zabolął go nad wyraz zawód, jakiego doznawał. Jeden z najdawniejszych sług jurpolskich, ten który z nim razem rósł od dziecka, którego syn wspólnie z Zyg-musiem jego kosztem się kształcił, ten, na którego wdzięczność lub przywiązanie, zdawało się, mógł liczyć, dowiedziawszy się o pogorszonej sytuacji majątku, zamiast pospieszyć ze słowem otuchy, lub wspólnie szukać jakiejś rady, skorzystał z pierwszej chwili, aby zapomnieć się o swojej!

— O cóż więc chciałeś prosić? — ował się się tonem suchym, niema ostrym.

Ten ton poruszył Sipajllo do żywego. Odczuł on w tym momencie wybornie całą sytuację i gdyby był mógł, byłby największym kosztem okupił cofnięcie niebacznych słów, które mu się wymknęły. Spojrzął znowu na Romana i jeszcze większy żal ścisnął mu serce. Lzy mu się w oczach zakreśliły, widząc zmienioną, bladą twarz ukochanego swego pana, który teraz usiadł przy stole i pod wpływem wewnętrznej wzburzenia, drżącą ręką przerzucał leżące przed rachunki i papiery.

Jednym wielkim krokiem przystąpił Sipajllo do Romana, pochwyił jego rękę, schylił się i pocałował.

— Niech pan przebaczy — ował się, łkając niemal — niech pan, proszę łaski, przebaczy... Dalibóg, że jabył ostatecznie oddał panu... ostatnie! Ale strach panie teo, Jurek... Talcia!

Więcej mówić nie mógł. Lzy jak groch padały mu z oczu, łkanie tłumilo oddech w piersi.

Roman bardzo wzruszony wstał, i ramieniem objął wiernego sługę.

d. c. n.